Rok XXXVI. Wrzesień 1919. Nr. 9.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY
„SOKÓŁ"

Cena prenumeracyjna rocznie 7 kor. Przy odbiorze większej ilości egzemplarzy przyznaje się gniazdom związkowym odpowiedni opust. Numer pojedynczy 60 h.

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNASTYCZNYCH TOW. SOKOLICH WE LWOWIE.
WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.
Prenumerować można: w Administracyi, ulica Sokoła l. 7 i we wszystkich księgarniach.
Redakcya i Administracya we Lwowie przy ul. Sokoła l. 7.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską: do wszystkich miejsc poza granicami Polski 8 kor. 50 h.

Pilne korespondencye upraszamy nadsyłać najpóźniej do 15. w miesiącu.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:

Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich;
Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej;
Popierać przedewszystkiem przemysł polski;
Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ogłoszenie.

Wydział Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich zwołuje niniejszem po myśli §. 18. statutu Związku

XXII. Zwyczajny Zjazd Delegatów związkowych Towarzystw sokolich na dzień 9. listopada 1919 r. w sali gmachu Sokoła-Macierzy we Lwowie przy ul. Zimorowicza 8, (ul. Sokoła 7).

Przedmioty obrad ogłosi się na miesiąc przed Zjazdem.

Uwaga. *Według §. 7. lit. b) statutu każde Towarzystwo związkowe **ma obowiązek wysłania na Zjazd jednego delegata**, Towarzystwa zaś liczące nad **100 członków z końcem ubiegłego roku administracyjnego (1918.) mają prawo wysłania na każdych następnych 100 członków** (w pełnej liczbie) po jednym delegacie.*

*Według §. 17. statutu **każdy delegat** ma być **zaopatrzony** przez Wydział swojego Towarzystwa **w pisemne umocowanie**. Członkom Wydziału Związku i związkowego Grona nauczycielskiego, tudzież sprawozdawcy Komisyi rewizyjnej przysługują prawa delegatów.*

*Według §. 8. ust. 3. regul. obrad Zjazdu deletów, **wnioski samoistne tylko wtedy mogą być wzięte pod obrady, jeżeli będą zgłoszone** do Wydziału Związku **przynajmniej na miesiąc przed Zjazdem.***

Nie dotyczy to wniosków w sprawie zmiany statutu, lub wogóle ustroju Związku, gdyż wnioski te musiałyby być wniesione do Wydziału Związku najpóźniej do końca kwietnia.

¡Czołem!

We Lwowie, dnia 20. sierpnia 1919 r.

Dr. Czarnik, *wiceprezes.* **F. Czaykowski,** *sekretarz.*

Głosy sokole.

Przewodnia idea Sokolstwa polskiego, ta nie wyryta na naszym sztandarze, ale tkwiąca głęboko w sercach naszych, — idea niepodległości Polski — ziściła się!

Zdawaćby się mogło, że przez to straciliśmy podstawę naszego bytu, że rola nasza skończona, że należałoby się zająć likwidacyą naszych »interesów« lub wreszcie w cichem wegetowaniu i ogólnem zapomnieniu spokojnie oczekiwać... zakończenia uwiądem starczym!

Tak jednak nie jest!

Polska wyłoniła się z ogólnego chaosu, wybuchłego w środkowej i wschodniej Europie. Otoczeni jesteśmy ze wszystkich stron państwami o podłożu groźnie fermentującem. I my sami stoimy na gruncie wulkanicznym! Gdy etyka i zasady moralne, gdy wszelkie ideały — jak miłość Ojczyzny, poświęcenie się dla wspólnego dobra — zaczęły gwałtownie spadać i obniżać się z biegiem lat wojennych, gdy egoizm i bezwzględna walka o byt opanowały najszersze warstwy naszego społeczeństwa, — winniśmy my, pielęgnujący te wszystkie pierwiastki etyczne, ocknąć się pierwsi, podnieść na nowo zdeptany sztandar pochodu ku górnym szlakom ducha ludzkiego, winniśmy wzniecić w nas i w tym ludzie, chwytającym w swe ręce berło rządów nad młodą Polską, na nowo ten znicz miłości ojczystej ziemi i braci, tę ziemię zamieszkujących, — wzrok ich toczący się po ziemi dla celów samolubnych skierować ku dążeniom wyższym, duchowym, ku celom szlachetnego dobra, piękna i ideału.

Ta propaganda podniesienia ducha i ideałów w narodzie winna się stać obecnie główną dewizą naszego polskiego Sokolstwa!

Na tę propagandę winny się składać urządzane odczyty i wieczornice, uroczyste obchody i święcenie pamiątek narodowych, urządzanie od czasu do czasu manifestacyjnych zlotów dla okazania siły i jedności wielkiej naszej organizacyi itd. itd.

Do tego celu zdążać także powinno wychowanie młodzieży, która zdeprawowana i wypaczona moralnie, opieki tej obecnie szczególnie potrzebuje. Otoczenie specyalną opieką skautingu i rozciągnięcie tegoż na młodzież pozaszkolną uważam za jedno z pierwszych za-

dań Sokolstwa, dla którego to celu nie należy żałować żadnych trudów i kosztów.

Poza tą, że tak powiem ideową pracą, Sokolstwo polskie — wierne zasadzie »w zdrowem ciele zdrowy duch« — winno przystąpić do zorganizowania ruchu ćwiczebnego, wyszkolić nowe zastępy sił nauczycielskich przez zorganizowanie potrzebnych kursów peryodycznych i dorywczych, — wogóle stać się tem, czem były i są niemieckie Towarzystwa gimnastyczne i strzeleckie.

Zorganizowanie przy »Sokołach« Towarzystw strzeleckich i wioślarskich na wzór wielkich miast, uważam za rzecz wskazaną i pożyteczną. Również powinno się zająć nasze Sokolstwo organizowaniem wycieczek dla poznawania się wzajemnego mieszkańców wielkiej Polski i miejsc sławnych z pamiątek historycznych lub pięknych okolic. Wogóle turystyka winna stanowić jeden z większych działów prac w naszem Sokolstwie.

Dalej »Sokolstwo« nasze powołane jest w pierwszym rzędzie do zorganizowania — zwłaszcza po małych miejscowościach — »Straży obywatelskich«, któreby w danym razie występywać mogły jako podpory ładu i porządku publicznego. Jest to sprawa w obecnych czasach ogólnego wrzenia i niepokojów niezmiernie aktualna i konieczna.

Uważam również za rzecz wskazaną utrzymanie przy Towarzystwach sokolich — zwłaszcza po małych miejscowościach — w dalszym ciągu czytelni dla członków, Kółek śpiewackich, amatorskich, cyklistów itd. — zwłaszcza, że przyzwyczailiśmy się do tego, że Gniazda sokole spełniały po miasteczkach wszystkie te funkcye, które spełniają po wielkich miastach Towarzystwa oświatowe, kasynowe, śpiewackie, literackie, artystyczne itd.

To byłby w głównych zarysach program obecny pracy Sokolej.

Nie wątpię w to, że obecne zjazdy Przedstawicieli Sokolstwa z wszystkich trzech dzielnic, zakres tego działania jeszcze pogłębią i rozszerzą.

W każdym razie Przodownicy nasi winni nas zastać już stojących na posterunku, na nowo zorganizowanych, przejętych wielką ideą służenia bezinteresownie społeczeństwu nad odrodzeniem się wewnętrznem i fizycznem Narodu!

A. Bielewicz,
członek Wydziału III. Okręgu.

Sprawy Towarzystw sokolich.

(Streszczenie odpowiedzi na kwestyonaryusze w r. 1919).

G r y b ó w. Członków przed wojną 120, w r. 1919 150. Sokolnię odrestaurowano i przyprowadzono do możliwego stanu. Szkody w budynkach 20.000 K., w urządzeniach 30.000 K. Z powodu braku przyrządów gimnastycznych, które znikły podczas inwazyi rosyjskiej, »Sokół« ogranicza się na razie na przedstawieniach amatorskich, odczytach i koncertach. Wydział: Prezes Dr. C. Waligórski, I. wicepr. Wł. Miecik, II. wicepr. K. Czapliński, sekretarz Dr. A. Haiman, gospodarz St. Michałowski. Człon. Wydz.: G. Brzozowski, R. Sokuła, Kontyl, Gąsiewicz, Helmecki, Komórkiewicz, Słopowa, Wł. Czapliński. Naczelnik St. Michalik.

L w ó w - M a c i e r z. Patrz »Przewodnik gimnastyczny« nr. 2., 3. i 4. z roku 1919.

P o d g ó r z e - K r a k ó w. Członków przed wojną 247. Budynek zniszczony (był używany jako szpital wojskowy) obecnie restaurujemy. Szkody w budynku i w urządzeniach 150.000 K. Na razie salę główną używamy na przedstawienia kinematograficzne celem uzyskania funduszów na restauracyę budynku. Prezes Wodzinowski W., I. wicepr. Bierczyński Żegota, II. wicepr. Jodłowski K., sekretarz Moskal A., skarbnik Droszcz S. Człon. wydz.: Bieleś C., Dekański L., Illg J., Gibiński S., Dr. Emilewicz J., Kaczkowski M., Królikowski P., Moskal T., Wierzuchowski J. Naczelnik Nowak K. zorganizował legię sokolą jako straż bezpieczeństwa, a obecnie organizuje drużynę skautową.

P r z e m y ś l. Członków przed wojną 570, w r. 1919 320. Wewnętrzne urządzenie budynku, inwentarza, przyrządów gimn. zniszczone. Urządzenia boiska kompletnie zniszczone. Szkoda w budynkach 50.000 K., w urządzeniach 50.000 K. Sala wielka wynajęta na kino, w dwóch ubikacyach pomieszczono męskie drużyny skautowe. Wydział: Prezes Dr. L. Tarnawski, I. wicepr. F. Giebułtowicz, II. wicepr. J. Kędzierski, czł. wydz.: Jung K., Giebułtowicz E., Dryś P., Grzędzielski W., Martynowicz J., Pniewski, Sawicki W., Radzicki S., Zawirski J., Wajda A., Waygart, Zagórski W., Dr. Dobrzański. Drużyn skautowych 2 męskie.

R a w a. Członków przed wojną 130. Budynek był bardzo zniszczony, obecnie po części odrestaurowany. Szkody w budynkach 20.000 K., w urządzeniach 12.000 K. Sokolnia obecnie służy na przedstawienia amatorskie, odczyty, zgromadzenia oświatowe i t. p. Wydział: Prezes Dr. Br. Drozdowski, I. wicepr. L. Wołosiecki, II. wicepr. M. Latawiec. Człon. Wydz.: Hervy E. skarbnik, Kranc Wł. sekretarz, Presz St. gospodarz, Gall L. zast. gospodarza, Żółtowski B. bibliotekarz, Kogut J. St. zast. bibliotekarza, Ceremuga Wł. zast. sekretarza, Underka Wł. naczelnik.

S a m b o r. Członków przed wojną 311, w r. 1919 50. Budynek niewiele uszkodzony; urządzenie wewnętrzne zrabowane i zniszczone. Szkody w budynkach 10.000 K., w urządzeniach 18.000 K. W sokolni mieści się lokal skautowy, kancelarya wydziału, kinoteatr, biblioteka im. Szajnochy, kasyno polskie. Mł. skautowej 142. Wydział: Prezes: I. Sekura, I. wicepr. Dr. J. Serwacki, II. wicepr. C. Wierzbiański (skarbnik), sekretarz B. Piwoński, zastępca B. Kościński, zast. skarbnika T. Gajewski, gospodarz K. Górniak, zastępcy gosp.: J. Szafran, L. Katzner, czł. wydz.: K. Bojarski, K. Fiszer, J. Ziemniak, J. Komorowski. Drużyn skautowych jedna męska i jedna żeńska.

S k a w i n a. Członków przed wojną 64, w r. 1919 50. Stan sokolni dobry. Szkody w budynkach 1.400 K., w urządzeniach 600 K. Wydział: Prezes Kopietz G., I. wicepr. Dr. Maszewski St., II. wicepr. Bieńkowski B., Farbowski J. sekretarz, Gogojewicz I. skarbnik, Hahorkiewicz J. gospodarz, Birnbaum M. zast. gosp., Pachoński M., Maciołowski M., Kozłowski E., Ścisłówna A. bibliotekarka.

S o k a l. Członków przed wojną 205, w 1919 r 98. Budynek częściowo zniszczony, mury całe, dach częściowo uszkodzony, brak szyb i kilkanaście ram, wewnętrzne urządzenie sali, sceny i bocznych ubikacyi zrabowano, zrabowano również przyrządy gimnastyczne. Wydział: Prezes Morawski C., I. wicepr. Kaiser Fr., II. wicepr. Kopia H., Stabiszewski sekretarz. Członkowie Wydz.: Dr. Filipowski W., Frantz W., Janowski Wł., Jaworski B., Kastner St., Mossoczy T., Stepek R. i Zbijewski N. Drużyna skautowa jedna, zawiązana z początkiem czerwca.

S t a r y S ą c z. Członków przed wojną 130. Cały budynek w odnowieniu. Szkody w budynkach 9.400 K., w urządzeniach 22.500 K., w ogrodzeniu 2.000 K., czynsze zaległe u wojskowości 7.340 K. razem 41.240 K. Wskutek apatyi członków wydzierżawiono cały budynek na jeden rok t. j. do 1 kwietnia 1920. Powszechnemu Kasynowi Miejskiemu, które zobowiązało się budynek odrestaurować i przypadające raty dzierżawne płacić. W sierpniu 1914 zawiązany Komitet z prezesem A. Pawlikowskim na czele zajął się składką na wyekwipowanie drużyny z 25 członków, która z końcem sierpnia

wyruszyła do Krakowa z drużyną Nowosądecką a potem na front, — od tego czasu ustała cała czynność w »Sokole« a budynek sokoli zajmowały rozmaite szpitale aż po dzień 1 listopada 1918. Raty Banku Krajowego oraz procent w Towarzystwie Zaliczkowem w Starym Sączu za cały czas wojny wypłacono z rozmaitych dochodów do 9.000 Koron, tak iż tylko ostatnia rata płatna w grudniu 1918 (900 Koron) do Banku Krajowego zalega.

Stryj. Członków przed wojną 527. Dach Sokolni w wielu miejscach przecieka, wodociągi całkowicie popsute, malowanie sal niezbędne, akumulatory popsute, inwentarz ruchomy częściowo przez ukraińców zabrany, akta i protokoły zniszczone. Straty w dochodach, inwentarzu i uszkodzeniu budynku przeszło 3.500 Koron. Przed inwazyą ukraińską zgłoszone szkody wynoszą 40.000 K. W Sokolni mieści się Kino, Strażnica III. sekcyi M. S. O., od czasu do czasu udziela się ubikacyi sokolich na obchody uroczyste, zebrania i przedstawienia teatralne. Wydział: Prezes Smoluchowski A., wicepr. Kuhn Fr., Ryglewicz A. sekretarz, Trenczak Br. skarbnik, Ożarowski J. likwidator, Wróblewski P. gospodarz. Członkowie Wydziału: Babka Żdz., Bielczyk Z., Kasprowicz Fr., Dr. Czarnecki J., Leśniak Br., Teodorczuk. Naczelnik Wróblewski P.

Tarnobrzeg. »Sokół« nasz liczy 82 członków. W czasie sprawozdawczym były zwołane dwa Walne Zgromadzenia członków a w miarę potrzeby odbywały się posiedzenia Wydziału.

Nauka gimnastyki była udzielaną jedynie młodzieży szkoły ludowej i tylko w roku 1918. Powodem zaprzestania udzielania tej nauki jest brak fachowego nauczyciela.

Wskutek wypadków wojennych poniósł »Sokół« nasz ogromne szkody, stracił bowiem: ogrodzenie placu i boiska, budynek gospodarczy, kręgielnię, przyrządy gimnastyczne, inwentarz skautów, wewnętrzne urządzenie, akumulatory, bibliotekę, dekoracye teatralne i t. p. co oszacowano w cenie przedwojennej na kwotę 38.933 Koron.

Odszkodowania nie otrzymał »Sokół« żadnego, tylko pożyczkę w »Wojennym Zakładzie Kredytowym« w kwocie 10.000 Koron.

Z powodu ogólnego zastoju nie rozwinęło się też życie w naszym »Sokole«, tylko Zarząd »Teatru świetlnego« uruchomił to przedsiębiorstwo, dzięki czemu jest na razie zapewnionem spłacanie długów ciążących na realności »Sokoła« i możliwość ponownego zagospodarowania i obudzenia życia w Towarzystwie. Majątek Towarzystwa wynosi z dnia 30 czerwca 1919 roku 146.735 Koron. J. Łopatyński prezes, P. Krasoń sekretarz, W. Czeppe i J. Pateński członek Wydziału.

Tarnów. Członków przed wojną 307. Sokolnia wymaga naprawek wewnętrznych. Brak przyrządów gimnastycznych, sportowych i scenicznych. Szkody w budynkach 60.000 K., w urządzeniach 12.600 K. Sokolnia służy obecnie na ćwiczenia gimnastyczne młodzieży, szkół średnich 710, skautowej 164 i dzieci 30. Wynajmowano salę na przedstawienia zespołów aktorskich na uroczystości narodowe urządzane przez »Sokół«, szkoły lub inne Towarzystwa narodowe, w końcu na wiece, zebrania i odczyty. Wydział: Prezes Nowak K., I. wicepr. Dr. Bujalski J., II. wicepr. Ciastoń St. Człon. Wydz.: Brach Wł., Braunowa H., Frączkiewicz L. naczelnik i sekretarz, Dr. Dziama L., Kram H., Majewski St., Szuba Br. delegat do Kom. skautowej, Szumowski P. skarbnik, Ursini Z., Wierchanowski R. gospodarz, Unuk K. Zastępcy: Czarnecka Fr., Kozioł Fr. zast. sekr., Krasicki K. zast. gosp., Uraz St., Pompein A., Warzil Fr., Frączkiewicz L. naczelnik, Langier A. kierownik ćwiczeń. Drużyna skautowa jedna męzka, jedna żeńska.

Ustrzyki dolne. Członków przed wojną 74, w 1919 r. 36. Budynek zupełnie zdemolowany, a wszczególności wszystkie okna (ramy, futryny, szyby) połamane i powybijane, tak samo wszystkie drzwi powyjmowane i skradzione. Podłoga wewnątrz zerwana i zabrana, piece porozbijane. Szkody w budynkach 3.000 K., urządzenie w zupełności zniszczone i rozkradzione wartość przedwojenna 6.000 K. Obecnie Sokolnia stoi pustką z powyższych powodów. Z powodu politycznych stosunków i blizkiego frontu dotąd nowego Wydziału nie wybrano. Po wyjeździe byłego prezesa Glazora St. A. z Ustrzyk do Lwowa wybrano ad hoc prezesem Jastrzębskiego A. a sekretarzem Stuliglowę J. L. — z powodu niemożliwości zwołania okolicznych druhów.

Wadowice. Członków przed wojną 253. Gmach »Sokoła« i urządzenia znacznie zniszczone przez wojsko, zakwaterowane od początku do końca wojny tj. nawet obecnie. Szkody w budynkach 42.496 K., w urządzeniach 49.170 K. Obecnie Sokolnia służy na kwaterunek wojska. Wydział: Prezes Gołąmb M., II. wicepr. Dr. Wodziński Wł., sekretarz Dąbrowski W., skarbnik Sołtys K., nadto wydziałowi: Dr. Krokowski K., Łazarski W., Petersch I., Pukło J. Naczelnik Usiekniewicz K. Drużyna skautowa jedna imienia Żółkiewskiego Stanisława.

Wieliczka. Członków przed wojną 230. Gniazdo nie posiada Sokolni — w tym roku zamierza przystąpić do budowy, której rozpoczęcie w r. 1914 wstrzymał wybuch wojny. Wydział: Prezes Aywas Fr., I. wicepr. Dr. Szado Wł., II. wicepr. Smagowicz St. Członkowie Wydz.: Bierczyński T., Cisek P., Gaczoł Wł., Kozłowski E., Lazarowicz, Nigrin M., Pabijan A., Reicher Kl., Wiązownicki Fr. Naczelnik Chudoba St. Drużyna skautowa jedna z uczniów szkoły realnej, jedna żeńska.

Zagórz. Pierwszy rok życia »Sokoła« w wolnem niepodległem Państwie Polskiem; spełnione marzenia i dążenia Sokolstwa polskiego, jego myśli i pragnienia, gdy mówiliśmy o »idei sokolej«. Ziścił się cud, do którego przez półtora wieku tęskniły wszystkie serca polskie — wybiła wielka godzina wyzwolenia. Wraz z całym narodem przyjdzie nam rozpocząć nowe życie i wziąć na siebie nowe obowiązki. Wierni przewodniej idei naszej, będziemy nadal zgodnie i karnie pracowali dla Ojczyzny — będziemy krzepili ciała, urabiali charaktery, rozpalali w sercach miłość Polski — szerzyli w narodzie poczucie demokratycznej sprawiedliwości i równości. Pod tym względem nie zmienimy swego wyznania narodowego głosząc hasło: »Czołem Ojczyźnie a szponem wrogowi«, a zmienić może trzeba będzie jedynie szlaki drogi, któremi ta praca postępować będzie.

Na ostatniem Walnem Zebraniu w dniu 17 marca 1918 r. do Wydziału zostali wybrani druhowie: Dr. J. Puzdrowski, jako prezes; A. Lang, I. zastępca prezesa; Fr. Bartnik, II. zast. prezesa; J. Rolecki, skarbnik; J. Albert, sekretarz; Fr. Małecki, gospodarz; wydziałowi: St. Tomek, Fr. Teśniarz, P. Kawecki, St. Schäffer i E. Wyskiel. Nowo wybrany wydział pracował usilnie cały okres czasu tak intenzywnie, że nietylko odbudował, lecz nawet przybudował 2 ubikacye (murowane z cegieł) oraz skład na dekoracye teatralne.

W ciągu roku dzięki zapobiegliwości dh. A. Langa, uzyskał Wydział subwencyę 10.000 Koron na odbudowę, następnie 2.000 K z Namiestnictwa oraz odszkodowanie za parkan w kwocie 3.000 K. Z powodu przerwy i zastoju życia publicznego, jakie spowodowały wypadki oraz dnie niepewności od początku listopada 1918 do marca 1919, gdzie wszelkie prace oraz zebrania musiały ustać — Wydział odbył tylko 7 posiedzeń, na których załatwiono sprawy bieżące. Skupianie ludzi dla swobodnej wymiany myśli na wieczornicach, ustąpić musiało miejsca wiecom i zebraniom politycznym, bo tego wymagała przełomowa doba. »Sokół« otworzył swe podwoje dla pracy polity-

cznej, narodowej wszystkim grupom oraz na zebrania czysto zawodowe. Stale mieści się biblioteka T. S. L. oraz wszystkie zebrania tegoż Towarzystwa.

Ćwiczenia gimnastyczne członków, uczniów i uczenic w zastoju, wobec braku najprymitywniejszych przyrządów gimnastycznych.

W ciągu roku Towarzystwo nasze przystąpiło do akcyi pomocy »Dzieci na wieś« ponosząc $^1/_3$ część ogólnych wydatków. Podczas procesu legionistów w Huszt, wspieraliśmy tajemnie uciekających legionistów materyalnie — przyznając na ten cel nieograniczony kredyt gospodarzowi. Na fundusz odbudowy ołtarzy w tutejszym kościele parafialnym, oddaliśmy cały dochód z jednego przedstawienia.

Chcąc przyjść z pomocą odradzającej się naszej Ojczyźnie — zakupiliśmy pożyczkę państwową w kwocie 1.500 Koron.

Członków liczy nasze Towarzystwo 101. Przychód od 1 marca 1918 do 15 sierpnia 1919, wynosił 40.011·58, rozchód 39.916·44 K. Majątek Towarzystwa 67.366·37 K.

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziliśmy ś. p. Leopolda Arenda oraz padłych w obronie praw naszych ś. p. Wojnara S. i Solona K. milicyantów, którzy zabici w Ustrzykach przez hajdamaków, pomnożyli mogiły naszych bohaterów. Cześć Ich pamięci.

Nekrologia.

Dnia 6 sierpnia b. r., w rocznicę piątą wyjścia pierwszych oddziałów Legionów polskich w pole, zmarł nagle przy bankiecie w stołowni oficerskiej Dowództwa Okręgu Generalnego we Lwowie przy placu Bernardyńskim wielce zasłużony pułkownik Wojsk Polskich ś. p. **Piotr Fiałkowski**, członek Sokoła-Macierzy i jeden z organizatorów stałych jego drużyn sokolich. W czasie obiadu, gdy przyszła nań kolej, wygłaszać począł toast na cześć Ojczyzny. Mówił z ogromnem przejęciem, przyczem głos drżał Mu od wzruszenia. Nagle słowo zamarło na ustach Jego, zachwiał się i runął bez zmysłów. Rzucono się natychmiast z ratunkiem, przywołano lekarzy, wszelkie ich jednak zabiegi okazały się bezskuteczne — pułkownik żyć przestał. Zwłoki Jego złożono dnia 9 sierpnia b. r. na wieczny spoczynek na cmentarzu Łyczakowskim. W pogrzebie wzięli udział: wojskowość z D. O. G. generałem Gołogórskim na czele, delegaci Sokoła-Macierzy z wiceprezesem Filibertem Czaykowskim i podpułkownikiem Schultisem-Rzepeckim na czele i liczne tłumy publiczności. Nad grobem przemówił imieniem wojskowości prowadzący kondukt pogrzebowy ksiądz kapelan wojskowy a imieniem Sokolstwa pożegnał ś. p. pułkownika członek Sokoła-Macierzy i sekretarz V. lwowskiego Okręgu sokolego druh Maryan Dziędzielewicz gorącemi i serdecznemi słowami, podnosząc Jego zasługi w organizowaniu stałych drużyn sokolich Sokoła-Macierzy.

Ś. p. pułkownik Piotr Fiałkowski urodził się w r. 1854 w Lubieniu Wielkim. Szkołę wojskową i akademię ukończył w Wiener-Neustadt, gdzie też później był profesorem. Przez długie lata pełnił służbę wojskową w armii austryackiej przy pułkach w Stanisławowie, Jarosławiu i Krakowie, gdzie się spensyonował. Po wystąpieniu z składu armii austryackiej w randze podpułkownika pracował w Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie. Kiedy Sokół-Macierz po zlocie grunwaldzkim sformował stałe drużyny sokole, ś. p. druh Fiałkowski zajął się ich zorganizowaniem i wyćwiczeniem, z końcem 1913 r. i w ciągu 1914 r. Po utworzeniu się w dniu 16 sierpnia 1914 r. w Krakowie naczelnego Komitetu narodowego i po powołaniu przez niego do życia Legionów polskich zachodniego i wschodniego, obejmuje Komendę Legionu wschodniego we Lwowie, z którym wychodzi na zachód wraz z generałem Hallerem i innymi w dniach ostatnich sierpnia 1914 r. Z powodu tarcia między komendą austryacką a komendą Legionów ustąpił jeszcze przed rozwiązaniem się Legionu wschodniego i udał się z druhem Romanem Albinowskim, swym podkomendnym do Krakowa. Później austryackie ministerstwo wojny powołało Go napowrót do szkoły w Wiener-Neustadt.

Po rozpadnięciu się Austryi ś. p. pułkownik Fiałkowski wstąpił do wojska polskiego i pełnił początkowo służbę w ministerstwie spraw wojskowych w Warszawie, a następnie został przydzielony do D. O. G. we Lwowie, jako kierownik powiatowej Komendy uzupełniającej (P. K. U.).

Ukochany przez druhów, towarzyszów i podwładnych, szacunkiem i uznaniem otaczany przez przełożonych, pozostawił po sobie w szerokich kołach prawdziwie zaszczytną pamięć.

Wielkie serce bić przestało w chwili, gdy radośnym okrzykiem sławił dzień tryumfu Ojczyzny.

Cześć Jego pamięci! Cześć zacnemu druhowi i prawemu żołnierzowi polskiemu.

Odpowiedzialny redaktor: **Alojzy Wallek.** Nakładem Związku polskich gimnastycznych Tow. sokolich.
Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.